

KS. KAZIMIERZ MATWIEJUK
Siedlce – Warszawa

UCZESTNICTWO ŚREDNIOWIECZNYCH KONWERSÓW CYSTERSKICH W CELEBRACJI EUCHARYSTII

Cystersi wyrosli z benedyktyńskiej tradycji zakonnej. Powstanie tej wspólnoty jest związane z osobą Roberta z Molesme¹. W tym francuskim miasteczku on i jego współbracia prowadzili od 1075 r. życie monastyczne, praktykując ubóstwo. W 1098 r. opat Robert wraz z grupą mnichów opuścił ten klasztor. Po uzyskaniu pozwolenia od legata papieskiego, podjął życie pustelnicze w lasach koło Cîteaux, 22 km na południe od Dijon². Pustelnia znajdowała się na terenie diecezji Chalon sur Saône, której rządcą był bp Walter. Nowi mnisi pragnęli uświęcać się przez pracę fizyczną i dokładne przestrzeganie postanowień reguły św. Benedykta³.

Rozwój klasztoru i nowe wyzwania natury duszpasterskiej zbyt utrudniały kontemplacyjne życie eremickie. Dlatego mnisi, uzyskawszy pozwolenie biskupa, przyjmowali braci konwersów, którzy mieli się zatroszczyć o sprawy bytowe całej wspólnoty⁴. Byli oni traktowani na równi z mnichami, ale nie należeli do stanu mniszego⁵.

Nas interesuje sposób życia konwersów, zwłaszcza ich uczestnictwo w celebracji Eucharystii. Najpierw poznajmy historię kształtowania się instytucji konwersów.

1. Kształtowanie się instytucji konwersów

Instytucja konwersów zaczęła się tworzyć od VI w. Już wówczas szukano współpracowników, którzy mogliby przejąć niektóre posługi w klasztorze, a zwłaszcza

¹ Robert urodził się ok. 1028 r. w Szampanii. Jako 15-letni chłopiec wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego Moutier la Celle. Po krótkim pobycie opuścił go i przewodniczył grupie eremitów w Colan koło Langres. Jeszcze kilka razy zmieniał wspólnoty mnisze. Zmarł w 1111 r.; zob. L.J. LEKAI, *Geschichte und Wirken der weissen Mönche*, Köln 1958, s. 21–26.

² Łacińska nazwa Cîteaux brzmi Cistercium.

³ LEKAI, *dz. cyt.*, s. 22: ojcowie z Cîteaux jako motto swego życia przyjęli zasadę: „Reguła, co do joty” – *ad apicem litterae*.

⁴ Nazwa oznacza dwa różne stany w życiu zakonnym. Tym terminem, do VIII w., określano każdego członka konwentu, który przez nawrócenie, *conversio*, stanowiące zasadę życia zakonnego, wchodził do wspólnoty zakonnej. Drugim stanem byli konwersi jako bracia laicy.

⁵ *Exordium parvum* (ok. 1119 r.), K. NOSCHITZKA (wyd.), w: *Analecta Sacri Ordinis Cisterciensis* (dalej: *Analecta*), Rom 6 (1950), s. 6–22.

ciężkie prace poza klasztorem. Wówczas ci współpracownicy klasztorni pozostawali na obrzeżach życia wspólnotowego. Od XI w. byli już ściśle związani ze wspólnotą mnichów. Konwersi, jako bracia laicy, byli w opactwach benedyktyńskich Cluny⁶ i Camaldoli, także w opactwach Fonte Avellana⁷ i Vallombrosa⁸. Do konwersów należał obowiązek materialnego zabezpieczenia wszystkich członków wspólnoty klasztornej oraz troska o klasztor i jego nieruchomości. Z czasem ta instytucja bardzo się rozwinęła. Konwersi, chociaż nie byli zaliczani do mnichów, żyli w klasztorze. Składali profesję zakonną i prowadzili bogobojne życie jako zakonnicy. Cysterska instytucja konwersów ukształtowała się ostatecznie w latach 1115–1119. Zwieńczeniem tego procesu był dokument *Usus conversorum*, normujący tę formę życia klasztornej⁹.

Kandydaci na konwersów w klasztorach cysterskich rekrutowali się najczęściej z ludzi prostych¹⁰. Niejednokrotnie byli to wieśniacy. Wejście do wspólnoty zakonnej stanowiło dla nich szansę, aby swe życie uczynić owocnym przez służbę Bogu i pracę na rzecz wspólnoty mnichów poświęcających się modlitwie. Niektórzy z braci nauczyli się rzemiosła i stali się mistrzami w swoich zawodach. Od XII w. wśród konwersów są także młodzieńcy z rodzin szlacheckich, a nawet klerycy, którzy padli w skrajne ubóstwo¹¹.

Konwersi po odbyciu rocznego nowicjatu, podobnie jak mnisi chórowi, zdobywali konieczny zasób wiedzy religijnej i duchowe sprawności. Uczyli się przede wszystkim niektórych modlitw, jak: *Modlitwa Pańska*, *Skład apostołski*, Psalm 50 (51)

⁶ Opactwo w Cluny powstało w 910 r. Jego posłannictwem była liturgiczna służba Boża. *Opus Dei* św. Benedykta ubogacono uroczystymi celebracjami mszy św. i wspaniałymi śpiewami kościelnymi. Towarzyszył im przepych: naczynia liturgiczne ze złota, srebra i klejnotów oraz szaty z jedwabiu szyte złotymi nićmi. Z codziennych zajęć mnichów usunięto pracę ręczną. Tę wykonywali konwersi; zob. M.D. KNOWLES, D. BOLENSKY, *Monastycyzm*, w: L.J. ROGIER, R. AUBERT, M.D. KNOWLES (red.), *Historia Kościoła*, t. II, Warszawa 1988, s. 151–153.

⁷ Wspólnotę eremicką w Fonte Avellana założył Romuald z Rawenny w 992 r. Tu wiele lat, jako eremita, spędzał Piotr Damiani z Rawenny (1000–1072), który uważał, że reguła św. Benedykta jest dobrym przygotowaniem do życia eremickiego. Gdy w 1057 r. papież Stefan X mianował go kardynałem i biskupem Ostii, wywierał on wpływ na życie monastyczne przez swoje pisma; *tamże*, s. 146.

⁸ Wspólnotę w Vallombrosa założył w 1038 r. kluniata z San Minato, Jan Gwalbert z Florencji (990–1073). Położył on nacisk na kontemplację. Jego wspólnota utrzymywała ścisłą klauzurę i milczenie. Vallombrosa była prototypem wspólnot, które pragnęły żyć razem w ścisłym odosobnieniu. Wszystkie funkcje administracyjne spełniali tu bracia świeccy, konwersi; *tamże*, s. 145.

⁹ Najstarsza wersja *Usus conversorum* znajduje się w trydenckim Kodeksie 1711. Rękopis pochodzi z lat trzydziestych XII w. Następną wersją opisuje stan z około 1147 r. Trzecia i ostateczna wersja pochodzi z 1183 r. Zawiera prolog i 23 statuty. Ten zbiór, zwany Kodex 114 z Dijon (1180/1183 r.), jest uważany za egzemplarz okazowy. Był on stale przechowywany w Cîteaux jako urzędowy tekst zakonu. Wszystkie odpisy były oparte na nim; zob. *Usus conversorum*, w: H. BREM, A.M. ALTERMATT (red.), *Neuerung und Erneuerung. Wichtige Quellentexte aus der Geschichte des Zisterzienserordens vom 12. bis 17. Jahrhundert lateinisch-deutsch* (Quellen und Studien zur Zisterzienserliteratur 6), Langwaden 2003, s. 18.

¹⁰ K. HALLINGER, *Woher kommen die Laienbrüder?*, *Analecta* 12 (1956), s. 1–104.

¹¹ K. HAMPE, *Das Hochmittelalter*, München 1949.

„Zmiłuj się nade mną, Boże” Starali się też zapamiętać niektóre wersety biblijne. Nie mieli jednak osobistego studium i nie korzystali z książek¹². Po rocznej próbie składali wieczyste śluby zakonne, przez co stawali się pełnoprawnymi zakonnikami. Nie mieli jednak czynnego, ani też biernego prawa w życiu wspólnoty zakonnej. Nie mogli uczestniczyć w wyborach władz klasztornych i nie mieli wpływu na decyzje dotyczące życia konwentu¹³

Konwersi, w odróżnieniu od mnichów, nosili brody, a ich strojem, zamiast habitu, był ciemny lub brązowy płaszcz. Mieszkali w wydzielonym segmencie klasztornym, zwanym skrzydłem konwersów. Tam mieli własny refektarz oraz sypialnie. W niektórych klasztorach był także oddzielny kapitułarz konwersów, sala na spotkania z opatem. Również w kościele mieli wyznaczone miejsce¹⁴.

Życie braci laików było proste i twarde. Wypełniała je modlitwa i praca. Pracowali zaś w różnych warsztatach klasztornych oraz w folwarkach, czasem znacznie oddalonych od klasztoru. Nie tylko wykonywali prace służebne i pomocnicze, ale i kierowali pracą w tych warsztatach i zarządzali folwarkami. Stanowili też pomost między klasztorem i światem zewnętrznym. Byli reprezentantami klasztoru, gdy odwiedzali rynki i dokonywali zakupów czy sprzedaży wyprodukowanych wyrobów. Swą służbę wykonywali w duchu posłuszeństwa zakonnego. Ta prosta forma życia pomogła wielu z nich osiągnąć świętość, ponieważ prowadziła do kontemplacji.

Liczba konwersów wzrastała dość dynamicznie. W połowie XIII w. w niektórych klasztorach było ich znacznie więcej niż mnichów¹⁵. Pracowitości konwersów zawdzięcza zakon cysterski rozwój gospodarczy. Ale powiększająca się ich liczba powodowała coraz to poważniejsze problemy dyscyplinarne. Wielu spośród braci laików pozostawało przez dłuższy czas poza klasztorem. Kontrola władz i wspólnoty nad nimi była utrudniona. Dlatego zdarzały się przypadki, że nieposłuszni konwersi zajmowali przemocą mienie klasztorne czy samowolnie ograniczali ilość produktów żywnościowych przekazywanych do klasztoru. Dochodziło nawet do buntów¹⁶. Niektórzy konwersi opuszczali klasztory. Odchodząc niejednokrotnie okradli je, zabierając żywność czy ubrania, których dotkliwie brakowało mnichom.

Klasztory boleśnie odczuły zmniejszenie się liczby konwersów. Spadek liczby braci laików powodował w niektórych klasztorach znaczne trudności gospodarcze.

¹² *Usus conversorum*, s. 44.

¹³ LEKAI, *dz. cyt.*, s. 59.

¹⁴ *Usus conversorum*, s. 16.

¹⁵ W klasztorze w Clairvaux w 1150 r. było 200 mnichów i 300 konwersów, w Vaucelles odpowiednio 103 i 130. W opactwie Rievaulx w Anglii w 1165 r., mnichów było 140, a konwersów 500. Niemieckie opactwo Himmerod w 1224 r. stanowiło 60 mnichów i 200 konwersów, a opactwo Meaux w Anglii w 1249 r. liczyło 60 mnichów i 90 konwersów. W opactwie Froidmont k. Beauvais w XIII w. było 50 mnichów i 100 konwersów, w Kamp (1280) — 73 mnichów i 72 konwersów. Wspólnotę klasztorną w Michaelstein (1280) stanowiło 50 mnichów i 98 konwersów; zob. LEKAI, *dz. cyt.*, s. 60–61.

¹⁶ W 1157 r. miała miejsce formalna rewolta konwersów; zob. LEKAI, *dz. cyt.*, s. 61.

Bez ich pomocy mnisi nie mogli podołać zadaniom, jakie teraz stanęły przed ich wspólnotami. Opaci niektórych klasztorów, chcąc zmniejszyć powstałe niedogodności, oddawali konwersom majątki za czynsz dzierżawny. Inni zaś znacznie łagodzili warunki przyjmowania nowych kandydatów na konwersów. Tej praktyce sprzeciwiła się kapituła generalna. W 1220 r. wprowadziła ona dla kandydatów na braci konwersów sześciomiesięczną próbę, która poprzedzała rozpoczęcie nowicjatu¹⁷ Sytuacja nie polepszyła się. Dlatego w 1237 r. kapituła podjęła decyzję, aby w klasztorach cysterskich, gdzie było mniej niż 8 konwersów, zatrudniać w kuchni klasztornej osoby świeckie. To pozwolenie wkrótce zostało rozszerzone na inne zajęcia w klasztorach i na sprawy gospodarcze¹⁸ Mimo że liczba braci laików była niewielka, to instytucja konwersów, z pewnymi akomodacjami, przetrwała aż do soboru watykańskiego II.

2. Uczestnictwo konwersów w Eucharystii

Życie braci laików w klasztorze rozpoczynało się od obrzędu przyjęcia ich do wspólnoty. Statuty zakonne dokładnie określały ich status. Byli traktowani jako pełnoprawni członkowi zakonu, ale nie mogli opuścić swego stanu, by stać się mniachami. W życiu liturgicznym, zwłaszcza we mszy św., uczestniczyli podobnie jak mnisi, chociaż w sobie właściwy sposób. Byli do uczestnictwa w Eucharystii przygotowywani przez pouczenia, które otrzymywali od opata lub jego zastępców podczas cotygodniowych kapituł.

Obrzędy mszalne w klasztorach cysterskich i ranga dni liturgicznych różniły się od obrzędów rzymskich¹⁹ Codziennie była celebrowana msza konwentualna. W tej celebracji uczestniczyła zasadniczo cała wspólnota mnichów. Konwersi uczestniczyli w Eucharystii przede wszystkim w niedziele i określone święta oraz we wszystkie dni, w których sprawowano dwie msze św. Takimi dniami były dni postu lub dzień pogrzebu mnicha, nowicjusza lub brata laickiego²⁰. Konwersi brali też udział we mszy konwentualnej, chyba że czego innego wymagało posłuszeństwo.

W ciągu roku konwersi mieli pewną ilość dni wolnych od pracy. W tych dniach z zasady uczestniczyli w celebracji mszy św. Dniami wolnymi od pracy były przede wszystkim doroczne uroczystości oraz inne święta. Należały do nich: Uroczystość Bożego Narodzenia i trzy dni następujące po tej uroczystości, święto Obrzezania (1 stycznia), *Epifania*, Wielki Piątek, niedziela Paschy oraz poniedziałek wielkanocny,

¹⁷ *Usus conversorum*, s. 17.

¹⁸ LEKAI, dz. cyt., s. 62.

¹⁹ *Die gemeinsamen Eigenmessen des Zisterzienserordens*, Freiburg im Br. 1937, s. 3–7.

²⁰ *Usus conversorum*, s. 37.

także Wniebowstąpienie Pańskie, niedziela Zesłania Ducha Świętego i następujący poniedziałek. Konwersi nie pracowali też w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dniami wolnymi były także niektóre święta maryjne, mianowicie: święto Matki Bożej Gromnicznej, Wniebowzięcia i Narodzenia Matki Najświętszej, oraz święta ku czci świętych patronów: archanioła Michała, Jana Chrzciciela, apostołów Filipa i Jakuba (1 maja), Piotra, Pawła i Jakuba, także apostołów Bartłomieja i Mateusza, Szymona i Judy Tadeusza oraz Andrzeja i Tomasza (21 grudnia), diakona Wawrzyńca, biskupa Marcina i Uroczystość Wszystkich Świętych. Dniem wolnym od pracy dla tych, którzy przebywali w klasztorze, była również uroczystość poświęcenia kościoła. W tym dniu tylko w sytuacji rzeczywistej konieczności bracia laicy wykonywali określoną pracę²¹. Świętowanie tych dni było połączone z uczestnictwem we mszy św. Konwersi pracujący w folwarkach w niedziele i uroczystości przybywali do klasztoru, aby uczestniczyć w celebracji Eucharystii.

Sposób uczestnictwa konwersów we mszy św. był dokładnie określony. W kościele zajmowali wyznaczone im miejsca. Podczas celebracji Eucharystii stali wyprostowani, a w odpowiednich momentach celebracji wykonywali ukłony w kierunku ołtarza. Inne gesty wykonywali wzorując się na mnichach²². Bracia laicy uczestniczący we mszy św. przystępowali do komunii św. Pod koniec XI i do połowy XII w. przystępowali do stołu Pańskiego dwanaście razy w ciągu roku. Opat mógł pozwolić braciom na częstszą komunię św. Mógł też pozwolić na jej przyjmowanie jeszcze w inne, dodatkowe dni. Ale też mógł zalecić rzadsze przyjmowanie Najświętszego Sakramentu²³. Pod koniec XII w. konwersi przystępowali do stołu eucharystycznego tylko siedem razy w roku²⁴. Opat mógł pozwolić dodatkowo na przyjęcie komunii św. w dzień Bożego Narodzenia, Oczyszczenie NMP, w Wielki Czwartek, także na Wielkanoc, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, święto Narodzenia NMP i Uroczystość Wszystkich Świętych.

W XII w. znacznie spadła częstotliwość przystępowania do komunii św. W tym okresie upowszechniła się praktyka przystępowania do stołu eucharystycznego tylko jeden raz w roku. Ta tendencja znalazła odbicie w postanowieniach Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. Sobór uczył o obowiązku przyjęcia komunii św. przynajmniej raz w roku, na Wielkanoc. Nauka soborowa nie stanowiła jednak zasady, ale przypominała o minimum życia sakramentalnego katolików świeckich. Ta praktyka nie była stosowana w klasztorach. Konwersi komunikowali przynajmniej siedem razy w roku, co wówczas było uważane za wysoką liczbę, zwłaszcza że opat mógł ją

²¹ *Tamże*, s. 35.

²² *Tamże*, s. 37.

²³ Tak stanowił kodeks 1711 z Trydentu (ok. 1138); *tamże*, s. 18.

²⁴ Kodeks 114 z Dijon jest świadectwem tendencji spadkowej w przyjmowaniu komunii św. w ciągu roku; *tamże*, s. 19.

jeszcze zwiększyć²⁵. Bracia konwersi, którzy przebywali z dala od opactwa, mogli za zgodą opata przyjmować komunię św. w najbliższych klasztorach poza opactwem²⁶.

We wszystkie niedziele konwersi spotykali się w swoim kapitularku po mszy porannej, która była celebrowana po prymie, w odróżnieniu od mszy konwentualnej celebrowanej po tercji²⁷. Tam słuchali pouczeń opata albo jego zastępcy. Również w inne dni, kiedy nie mieli spotkania we własnym kapitularku, mogli przez otwarte okna słuchać kazań wygłaszanych do mnichów. Wtedy pozostawali w krążgankach przy ich kapitularku²⁸.

Przygotowaniem do pełnego uczestnictwa we mszy św. była spowiedź. Konwersi korzystali z sakramentu pokuty w kapitularku. Spowiedź odbywała się podczas ранego czytania duchowej lektury albo w przerwie po odmówieniu prymy. Nie można było prosić o spowiedź przed obiadem. Gdyby ktoś chciał się wyspowiadać po sygnale na rozpoczęcie mszy św., to mógł ze spowiednikiem pozostać w kapitularku²⁹. Opat również służył posługą spowiedniczą³⁰.

3. Życie modlitwy jako utrwalenie doświadczenia eucharystycznego

Życie sakramentalne konwersów dynamizowało ich życie modlitwy. Bracia laicy praktykowali modlitwę indywidualną i wspólnotową. Przebywający w klasztorze brali udział w modlitwach razem z mnichami w kościele klasztornym. Nie celebrowali jednak z nimi liturgii godzin, ponieważ nie wszyscy umieli czytać. Trwali więc w ciszy i odmawiali indywidualnie swoje modlitwy. Gdy mnisi w chórze zakonnym celebrowali jutrznię lub nieszpory, wówczas konwersi mieli obowiązek odmówienia dziesięciokrotnie *Ojcze nasz* i *Chwała Ojcu*. Przy innych godzinach kanonicznych czynili tak pięciokrotnie. To była ich „psalmodia”. Wyjątkiem były tzw. święta dwunastu lekcji. Wówczas *Modlitwę Pańską* i doksologię *Chwała Ojcu* odmawiali w podwójnej liczbie, zatem 40 razy. Bracia laicy przebywający w pracy modlili się w swoich warsztatach czy folwarkach klasztornych. Odmawiali wówczas *Modlitwę Pańską*, symbol wiary, oraz z pamięci psalm „Zmiłuj się nade mną, Boże”

²⁵ Mnisi zaś, którzy nie byli prezbiterami, przystępowali do komunii św. często. Przyjmowali Pana Jezusa eucharystycznego nie tylko w wielkie uroczystości, ale w każdą niedzielę. Kto nie przystąpił do stołu Pańskiego w niedzielę, mógł w innym dniu przyjąć komunię św.: *Ceteris diebus qui forte dominica non communicaverit, poterit communicare si voluerit; zob. Ecclesiastica officia. Gebräuchebuch der Zisterzienser aus dem 12. Jahrhundert* (Quellen und Studien zur Zisterzienserliteratur 7), Langwaden 2003 (dalej: EO), s. 236–237; ten zbiór dokumentów powstał między 1175 a 1191 r.

²⁶ *Usus conversorum*, s. 39.

²⁷ EO, s. 231.

²⁸ *Usus conversorum*, s. 46.

²⁹ EO, s. 267.

³⁰ *Tamże*, s. 429.

Bracia, którzy pracowali w klasztornych folwarkach, z dala od klasztoru, mieli obowiązek nocnego czuwania przynajmniej przez 4 godziny. Ten obowiązek istniał od 1 listopada do 22 lutego — do święta Katedry św. Piotra. Natomiast, począwszy od tego święta do Wielkanocy oraz od 13 września do 1 listopada nie praktykowali czuwania nocnego, ale wstawali wcześniej rano. Przed świtaniem odprawiali swoje modlitwy wigilijne oraz poranne. Po ich zakończeniu podejmowali pracę wyznaczoną przez opata.

Konwersi w dni robocze, od 13 września do Wielkiego Czwartku, wstawali na odgłos dzwonu³¹. A ten rozlegał się, gdy mnisi w swoim chórze rozpoczynali recytację ostatniego psalmu z pierwszego nokturnu oficjum wigilijnego. Bracia konwersi pospiesznie gromadzili się w kościele i modlili się w ciszy do momentu, gdy przewodniczący modlitwy liturgicznej mnichów odmówił orację konkluzyjną na zakończenie nokturnów. Wówczas konwersi rozchodzili się do swoich zajęć. Było to ok. godz. 5.00. Pracowali do godz. 11.00. O tej porze spożywali pierwszy posiłek dnia. Po obiedzie odpoczywali do godz. 14.00. Podobny był ich program w niektóre dni świąteczne, które dla konwersów były dniami pracy. Wtedy głos dzwonu wzywający do wstania odzywał się trochę później, bo na początku drugiego nokturnu. Bracia po odmówieniu swoich modlitw opuszczali kościół, by rozejść się do swoich prac. A czynili tak po śpiewie hymnu *Te Deum*, który wybrzmiewał po oracji kończącej mniszą modlitwę nocnego czuwania³².

W okresie od Wielkanocy do 13 września nie było poobiedniego odpoczynku, dlatego bracia rano spali dłużej, bo do godziny jutrzni, celebrowanej o świcie, ok. godz. 7.00. Na głos dzwonu udawali się do kościoła. Tam mnisi sprawowali modlitwę wigilii, jutrznię oraz prymę. Konwersi modlili się indywidualnie w ciszy. Po zakończeniu prymy wychodzili do swoich obowiązków³³. W czasie celebracji przez mnichów innych godzinach kanonicznych w ciągu dnia konwersi nie musieli iść do kościoła, ale odmawiali swoje modlitwy w miejscu pracy.

W niedzielę i w dni świąteczne, gdy konwersi mieszkający w klasztorze nie wychodzili do pracy, uczestniczyli w modlitwach z całą wspólnotą, chyba że coś innego zostało postanowione pod posłuszeństwem. A uczestniczyli we wspólnotowej modlitwie liturgicznej tylko przez doksologię, którą odmawiali razem ze współbraćmi mnichami. Bracia konwersi praktykowali modlitwę przy stole. Mieli stół oddzielny od mnichów.

Na posiłek gromadzili się na określony znak³⁴. Na początku posiłku wszyscy mówili razem: „Błogosławcie”, a następnie *Kyrie eleison* oraz *Modlitwę Pańską*, aż

³¹ W okresie letnim było to ok. godz. 3.00; zob. *Porządek dnia w opactwach cysterskich*, EO, s. 34.

³² *Tamże*.

³³ EO, s. 35.

³⁴ *Usus conversorum*, s. 43.

do słów: „I nie wódź nas na pokuszenie” Te słowa wypowiadał pierwszy spośród nich. Słowa: „Ale nas zbaw ode złego” wypowiadali wszyscy. Czynili to stojąc. Następnie przewodniczący modlitwie kreśląc znak krzyża, mówił: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, na co wszyscy dopowiadali: *Amen*. Teraz zajmowali miejsca przy stole wg określonego porządku. Niezależnie gdzie spożywali posiłek, przy stole zakładali płaszcz, zwany *cappa*. Po posiłku odmawiano modlitwę po jedzeniu. Przewodniczący modlitwom spożywał posiłek jako ostatni, rezygnując ze swego przydziału wina.

Realizacja powołania braci laickich dokonywała się w posłuszeństwie. W niedzielę i w określone dni świąteczne korzystali oni z duchowego kierownictwa. Ich duchowy opiekun pouczał w kazaniach oraz korygował dostrzeżone błędy. W przypadku poważnych wykroczeń przeciwko posłuszeństwu była stosowana chłosta. Uderzano różgami lub powrozami. Kodeks kar cielesnych dla konwersów przewidywał ich wykonanie w piątek. Łagodniejszą karą był post³⁵.

4. Zakończenie

Konwersi służyli pomocą współbraciom mnichom, którzy prowadzili życie pustelnicze i kontemplacyjne. Sami prowadzili półmonastyczny tryb życia. Byli pełnoprawnymi członkami wspólnoty. Nie mieli jednak prawa współdecydowania w sprawach klasztoru. Szczególnie ważne dla nich było to, że korzystali z materialnych i duchowych dóbr cysterskiego zakonu. Za życia mieli udział w modlitwach wspólnoty i dobrach klasztoru. Mogli się spodziewać także po śmierci, podobnie jak mnisi, modlitewnej pamięci współbraci.

Ze względu na cięższą pracę, jaką wykonywali na codzien, otrzymywali bardziej kaloryczne posiłki i mieli dłuższy odpoczynek nocny. Także zobowiązania postne były dla nich łagodniejsze. Podczas pracy byli zobowiązani do ścisłego milczenia. Bracia laicy spełniali niejednokrotnie misje posłańców lub byli towarzyszami mnichów w podróży. Nierzadko prowadzili działalność charytatywną na dworach książęcych. Uczestniczyli w budowie klasztorów i kościołów jako wykształceni majstrzy. Dzięki „Karcie miłości”, będącej wewnętrzną konstytucją klasztorów cysterskich, skutecznie tworzyli jednolite zwyczaje. Zachowywali porządek dnia obowiązujący wszystkich członków wspólnoty. W określony też sposób realizowali wzajemne relacje ze wszystkimi członkami konwentu³⁶

³⁵ EO, s. 261–265.

³⁶ Zob. ROGIER, AUBERT, KNOWLES (red.), *dz. cyt.*, s. 148.